

akce 240/04/510



Oświadczenie.

Tymczasowa Rada Stanu była ze strony społeczeństwa próbą utworzenia naczelnej władzy polskiej w porozumieniu z państwami okupacyjnymi, które ogłosiły w akcie 5 listopada niepodległe państwo polskie.

Spółeczeństwo polskie stwierdziło, że chce i może utworzyć władzę, że pragnie wyciągnąć konsekwencje z aktu 5 listopada.

Okazało się, że władze okupacyjne inaczej tę sprawę rozumiały. Ujęły one T. Radę Stanu w kleszcze, z których ona wydobyć się nie umiała. T. Rada Stanu nie tylko, że władzą nie stawiała się, ale nawet w niczem nie wpłynęła na zmianę postępowania okupantów ze społeczeństwem polskim.

Zupełne nieliczenie się okupantów z T. Radą Stanu dowodzi, że państwa centralne mają daleko idące plany co do uzależnienia od siebie Polski.

Bezsilna Rada Stanu niepotrzebna jest krajowi. Ugodowa Rada Stanu, poddająca się polityce okupantów, grozi niebezpieczeństwem sprawie naszej niepodległości.

Rada Stanu poczęła wchodzić na tę pochyłą drogę. Odpowiedź Rady Stanu na Manifest T. Rządu rosyjskiego, na żądanie okupantów ułożona, tylko im korzyść przynieść mogła — społeczeństwu polskiemu żadnej korzyści nie dała. Następnie, po oddaniu Legionów gen.-gubernatorowi niemieckiemu Beselerowi, Rada Stanu uchwaliła odezwę, nawołującą do wstępowania do wojska, które całkowicie miało zależeć od władz niemieckich.

Rada Stanu, która nic nie uzyskała i stanęła w sprzeczności z opinią całego kraju, jedno może tylko uczynić: rozwiązać się.

Popieraliśmy Radę Stanu, dopóki była choć słaba nadzieja, że ona zdobędzie się na energiczną politykę niepodległościową. Odmawiamy poparcia Radzie Stanu, bezsilnej w stosunku do okupantów, nie stojącej na wysokości zadania. Odmawiamy jej poparcia dlatego także, że w swoich wypowiedzeniach się przeciwstawiła się demokracji i przygotowywała reakcyjne projekty w zakresie urządzeń państwowych.

P. P. S. postanowiła odwołać z Rady Stanu swego przedstawiciela, tow. Kunowskiego. Tylko nieobecność tow. Kunowskiego w Warszawie jest przyczyną, że sprawa ta dotychczas nie została załatwiona formalnie.

Tow. Kunowski wymógł na Radzie Stanu utworzenie Departamentu Pracy. Inicjatywa ta będzie płodną dla przyszłych prac państwowych polskich, ale w warunkach obecnych Departament Pracy, nie mając władzy, nie mógł wypełnić swych zamierzeń.



Podając decyzję swoją do wiadomości publicznej, oświadczamy zarazem, że odrzucamy z różnych stron idące projekty oparcia sprawy polskiej na „regencie“, czy na „królu“. Przeciwstawiamy się tym projektom jako zwolennicy republiki demokratycznej, dążący do zaprowadzenia w Polsce ustroju republikańskiego. Uważamy zaś za uzurpację narzucanie Polsce urządzeń monarchicznych, zanim w sprawie formy rządu wypowie się jedynie powołane do tego ciało — Konstytuanta. Podkreślamy to tem mocniej, że „regencya“ siły Narodowi nie przysporzyłaby, monarchia zaś narzucona osłabiłaby naszą niepodległość.

Jedyną drogą jest utworzenie Rządu, który, rozumiejąc, że będzie bezsilny wobec okupantów, jeżeli nie oprze się na sile Narodu, — za pierwsze swoje i najważniejsze zadanie uważać będzie zwołanie **Konstytuanty, opartej na powszechnem, równem, tajnem, bezpośredniem i proporcjonalnem prawie głosowania.**

Oto hasło dnia, najpilniejsza potrzeba chwili.

**Centralny Komitet Robotniczy
Polskiej Partji Socjalistycznej.**

d. 2 maja 1917 r.